

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie...
Półrocznie...
Kwartalnie...
Miesięcznie...
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie...
Półrocznie...
Kwartalnie...

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika”.

KALENDARZYK.
Dzień: Higina i Honoraty.
Jutro: Arkadyusza M.
Wschód słońca o godz. 8 min. 7.
Zachód o godz. 3 min. 57.
Długość dnia godz. 8 min. 2.
Przybyło dnia godz. 0 minut 17.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z następstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 80%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. następstwo dodatkowe ogólne 5%.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Od Redakcyi.

Obniżenie ceny „Dziennika Łódzkiego.”

Niejednokrotnie dochodziły nas ze strony prenumeratorów głosy, żądające obniżenia ceny przedpłaty. Zgodnie z temi życzeniami, wystąpiliśmy z podaniem do zarządu prasy, na które otrzymaliśmy odpowiedź przychylną. Dziennik Łódzki od Nowego Roku kosztuje:

w Łodzi:
Rocznie...
Półrocznie...
Kwartalnie...
Miesięcznie...
W Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie...
Półrocznie...
Kwartalnie...
Miesięcznie...

Jedwabnictwo.

W „Więstniku finansow torowli i promyslnosci” spotykamy ciekawe dane, obrazujące stan jedwabnictwa na całej kuli ziemskiej.

Produkcya jedwabiu w Europie, według informacyi „Union des marchands des soie” w Lyonie była następująca: Średnie za 1874—1883 r.

Table with 2 columns: Country and Production (kg). Rows include Włochy, Francya, Austria, Eur. Turcyja, Hiszpania, Grecya, Portugalia, Rosya.

Czyli ogółem w roku 1883, produkcya jedwabiu surowego w Europie wynosiła 4,227,000 kilogr., t. j. 257,847 pudów.

Przemysł jedwabniczy, a raczej hodowla jedwabników jest, jak widzimy, najbardziej rozwinięta we Włoszech (górnym). Zajmuje się nią około 5,300 gmin. Choroba jedwabnika w ciągu peryodu 1870 — 1879 zmniejszała ciągle zbiory jedwabiu, powo-

dując ogromne straty dla zajmującej się tym przemysłem ubogiej ludności rolniczej. Od r. 1880 produkcya zaczęła wzrastać.

Drugie miejsce pod względem produkcji jedwabiu, zajmuje w Europie Francya. W r. 1853 produkcya jedwabiu dosięgła tam swego maximum — 26 milion. kilogr. kokonów. Choroba jedwabnika w r. 1856 położyła kres temu wspaniałemu rozwojowi przemysłu jedwabniczego we Francyi. Od-tąd cyfra produkcji ciągle się zniża, dosięga wreszcie w r. 1876 — 2,400,000 kilogr. kokonów, poczem podnosi się i w r. 1884 dochodzi do 6,196,994 kilogramów.

Przywóz do Europy jedwabiu surowego z innych części świata wynosił:

Table with 2 columns: Country and Production (kg). Rows include Chin, Japonii, Indyj wschod., Persyi, Syryi, Azyi środk., Algier, razem kilgr., czyli pudów.

Jaką jest produkcya Chin, trudno określić wobec braku statystyki w Państwie Niebieskiem. Sądząc ze sprawozdań przedstawicieli państw europejskich, dosięga ona 9,500,000 kilogr. jedwabiu surowego, jest więc trzy razy większą, aniżeli we Włoszech. Hodowla jedwabników prowadzona jest z ogromną starannością, atoli pierwotny sposób prowadzenia handlu jedwabiem, oraz zły sposób przedzenia tegoż powoduje znacznie mniejsze zyski dla Chin z tej gałęzi jej domowego bogactwa. Przytem rząd chiński dla celów fiskalnych tamuje rozwój przemysłu jedwabniczego, okładając jedwab wysokim cłem. Główny punkt wywozu jedwabiu chińskiego do innych państw stanowi Szanghaj i Kanton. Ilość wywiezionego z Chin w r. 1882 jedwabiu wynosiła 5,869,000 kilogr. czyli 358,909 pudów, wartości 56,696,000 rubli. Wewnątrz kraju użytkują chińczycy około 2,5 mil. kilogr.; wartość wspaniałych tkanin jedwabnych wynosi około 280 mil. marek.

Produkcya jedwabiu w Japonii wynosi 3 mil. kilogr. Z tego jeden mil. kilogr. użytkują tkalnie krajowe, pozostałe zaś dwa miliony idą za granicę. Wartość wywozu wynosiła:

Table with 2 columns: Year and Value (rubli). Rows include 1880, 1881, 1882.

Liczyby te wykazują, iż jedwabnictwo w Japonii znajduje się obecnie w stadium rozwoju.

Produkcya Indyi wschodnich nie przewyższa 840,000 kilogr. Ilość wywozu w r. 1883 wynosiła 605,199 kilogr., wartości 10,795,000 marek.

Zbiór jedwabiu w Persyi w r. 1883 wynosił 400,000 kilogr., z tych wywieziono 184,000 kilogr. za sumę 2,500,000 mil. marek.

Wywóz z Syryi w r. 1883 wynosił 260,000 kilogr. przy całkowitej produkcji 300,000 kilogramów.

Wywóz z Malej Azyi w r. 1883 stanowił 98,000 kilogramów.

W środkowej Azyi produkcya jedwabiu wynosi 103,000 pudów. Z tego w Bucharze 60,000, w Chiwie 3,000, w Kaszgarze 10,000 i 30,000 pudów w okręgach rosyjskich środkowej Azyi. Wartość tej produkcji wynosi około 13 mil. rs.

W całym świecie produkują mniej więcej 1,224,668 pudów, a mianowicie:

Table with 2 columns: Country and Production (pud). Rows include Chiny, Japonia, Azya środk., Indyj wschod., Siam, Persya, Azya mała, Syrya, Kaukaz, Europa, razem.

Przesądzać o ścisłości tych liczb niestrudno. Niektóre z nich oznaczają tylko wywóz; produkcya Stanów Zjednoczonych, zresztą dotychczas jeszcze nieznaczna, wcale nie jest podana. Wreszcie cyfry te zbierane są w rozmaity sposób, za pośrednictwem dobrze uorganizowanych rządowych biur statystycznych i za pośrednictwem konsulów. Tak naprzykład całkowitą informację o Persyi otrzymujemy ze sprawozdania angielskiego konsula w Teheranie.

Pod względem ilości i jakości wyrobów jedwabnych Francya zajmuje bezwarunkowo pierwsze miejsce. Wynalazki Jaquar-

da i Kollenwegera nie miało się ku temu przyczyniły. Liczba funkcjonujących obecnie we Francyi wreszcion wynosi, według „L'Economiste français,” 241,314.

Wywóz jedwabnych materyj z Francyi, w ciągu lat 10-ciu, był następujący, w milionach franków:

Table with 2 columns: Year and Value (million francs). Rows include 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885.

Przywóz wynosił w roku 1884-m zaledwie 44,740,000 franków.

Zmniejszenie wartości wywozu należy po części przypisać zniżeniu cen na jedwabne materye, oraz zmianie gustu pośród publiczności, który zmusił przemysł francuski do fabrykacji wyrobów gorszych, mogących co do ceny współzawodniczyć z wyrobami Niemiec, Austrii, Szwajcaryi i Belgii na rynkach europejskich. Wartość całkowitej produkcji wyrobów jedwabnych i półjedwabnych we Francyi w roku 1883 wynosiła 685 mil. franków. Fabrykacya koncentruje się przeważnie w Lyonie.

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 8 stycznia). Tydzień ubiegły zawiódł oczekiwania spekulacyi, która przeniosła swoje zobowiązania na rok nowy po części kosztem znaczących ofiar. Zamiast spodziewanego powiększenia ruchu giełdowego i ożywienia wkładu kapitałów, bieg interesów przybrał charakter bardzo przewlekły, a kursy popadły w zastój. Zawsze jeszcze niepewność stosunków politycznych jest głównym czynnikiem ubezwładniającym przedsiębiorczość spekulacyi i wstrzymującym poprawę kursów. Pod tym względem tydzień ubiegły nie przyniósł żadnego faktu pozytywnego. Niepokój giełdy opierał się na przeczućach nieokreślonych, a podsycały go rozmaite pogłoski. Mówiono niejednokrotnie, że ks. Bismarck przybył do Berlina, ażeby z całym naciskiem obstarzać za przyjęciem wniosku wojskowego, należy przeto spodziewać się ponurego oświetlenia stosunków politycznych z jego strony. Silne wrażenie zrobiła także pogłoska, dotychczas niepotwierdzona, o zakazie wyszoła koni, a nawet sprawę afgańską wyprowadzono znowu na jaw, lecz do tego depesze paryskich kulisierów były jedyną podstawą. W rzeczywistości, o ile można polegać na wiado-

MARYLKA.

Powieść Al. Tiraska. Przekład z czeskiego.

KAROLINY MESSING.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 5).

Zbysiek oburzył się, posłyszawszy co spotkało Celbę. Zaczny charakter hetmana niemile dotknięty został tą wiadomością, tembardziej, że przyznać musiał w duchu, że Czelechowski zdolny jest do tak niegodnego podstępu.

— Dlaczegoż Rozwoda milczy? dlaczego nie ogłosi tego?

— Nie chce wznowiać nowych swarów i — jak mi mówił Weselicki — Marylka bardzo go prosiła o zaniechanie procesu...

Zbysiek przeklął nieszczęsną Dąbrowę... Wygrany proces już i poprzednio nie cieszył go wcale, bo stracił przy tem Marylkę, ale przekonanie, że zwycięstwo osiągnięte zostało przez podstęp, napełniło wstrętem jego prawe serce.

Zapusty obchodzono dość hucznie i wesoło, choć nie bez troski.

W całych Czechach obawiano się niedalekiej przyszłości. Zbliżał się czas, w którym miano obierać króla — sejm elekcyjny naznaczony został na początek postu. Wszędzie żywo debatowano i spierano się,

a przedmiotem tych rozpraw byli kandydaci do tronu.

Buchowcowie zajmowali się również tą sprawą, a szczególnie Zbysiek. Lubił wrzawę, ruch, niepokój, zajęty sprawą publiczną, zapominał własnych smutków i tęsknoty. Serdecznie cieszył się, że w całej okolicy, a jak mówiono powszechnie, w całym kraju, wszyscy odzywali się ze zdaniem, że nie należy wybierać na króla Niemca, nieprzyjaciela religii i narodowości.

Gdy wreszcie stanęło na tem, niezgoda wywiązywała się w dyspacie. Zbysiek dowodził, że Kazimierz Jagiellończyk, król polski, ma najwięcej praw do korony czeskiej, ponieważ żona jego jest siostrą czeskiej, ponieważ żona jego jest siostrą nieboszczyka króla Władysława Pogrobowca, że posag nie został jeszcze jej wypłacony, że czesi powinni ją zresztą wybrać Kazimierza z powodu jego słowiańskiego pochodzenia i języka, pobratymczego Czechom.

— Ależ on katolik — oponował stryj Andrzej i ten sam zarzut powszechnie czyniono kandydatowi Zbyńka.

Starszy Buchowiec głosił za Jerzym Poljebradem, jak wszyscy w całym kraju.

— Czegoż żądamy od króla? — mówił starzec. — Energicznych rządów i swobody w wyznawaniu religii. W całym kraju panuje spokój... Któż go zaprowadził, jeżeli nie rządca! A jeżeli, mając władzę ograniczoną, potrafił tyle dokonać, zostając królem, dokona jeszcze więcej, a co dokonał, zachowa w całości. Czy twój polski katolik będzie dla nas i naszej ojczyzny tem, co człowiek naszej krwi i wiary?

Zbysiek całą duszą przywiązany był do kraju, do ojczystego języka i do swego wyznania — zresztą od czasu powrotu do kraju zauważył i przekonał się naocznie, ile dobrego zdziałał pan Jerzy w czasie swego urzędowania i jak wzorowy porządek panuje pod jego władzą. Pan Domkowa nie mógł jednak odradu zmienić przekonania... Z tego to powodu zapewne ubliżył nawet Rozwodziu.

Ten ostatni również nie zmienił się — wszędzie, o ile mógł, gorliwie popierał rządzącego kraju.

Szlachta, panowie, mieszczenie i wieśniacy, jakby prądem pochyceni, wszyscy chcieli mieć królem Jerzego Podjebrada. Niekiedy zdawało się Zbyńkowi, że silny ten prąd i jego porywa, że podkłada mu pod jego dawniejsze przekonania, ale uporczywie opierał się falom i znowu stał przy swoim zdaniu; spierał się i dysputował ze stryjem i z sąsiadami.

Pewnego wieczoru, siedząc przy kominku, po długiej rozprawie umilkł nagle i machnąwszy ręką, zawołał:

— Wiesz co, stryju, zaniechajmy dysput. Wkrótce fakty nas przekonają — elekcyja tuż przed drzwiami!

— Pojedziesz także — pytał starzec — bo ja stanowczo wybieram się w drogę. Chciałbym raz jeszcze, zanim umrę, zobaczyć Pragę... zwłaszcza w tak uroczystej chwili! Bóg da, że nas tam nie zabiją! — dodał wesoło, gładząc białe jak śnieg wąsy.

XIV.

W bramie uniwersytetu praskiego, stał szwajcar i gapił się na ulicę. Spoglądał

dobroczyńności, a szczególnie paniom przewodniczącym w komitetach damskich, niniejszem publicznie należąca podziękę za ofiarność i pieczołowitość o rozwój ochronki.

Prezes tow. dobroczyńności. J. Heitzel. Sekretarz. Dr. Hofer.

Prezes komitetu ochronki. J. Kunitzer.

(-) Głosy z miasta. Szanowny redaktorze! Jestem przyjeżdżającym i niedość jeszcze wtajemniczonym w warunki życia łódzkiego. Przyzwyczajony atoli do obserwowania objawów życia społecznego, ich liczbą w kierunku ujemnym w Łodzi niepomiernie się zdziwiłem. Może kiedyś spostrzeżenia moje posłużą do jakiejś większej pracy, ciekawej dla mieszkańca miasta europejskiego, zmuszonego tu patrzeć na mnóstwo fatalnych urządzeń i rozpaczając nad niemocą w ich usunięciu. Tymczasem jednak za pośrednictwem twojego pisma, pragnąłbym się dowiedzieć, jakie mianowicie obowiązują przepisy co do wywożenia nieboszczyków. To bowiem, na co patrzyłem, barbarzyńskim mi się wydaje; nie przypuszczam więc, aby przepisy obowiązujące sankcjonować to mogły. Narzekacie ciągle w „Dzienniku” na ospę, — a ze sposobu wywożenia zmarłych na tę chorobę dzieci, ja wnoszę, że dorośli pragną jej rozszerzenia. Wyobraźcie sobie, któregoś dnia spotykam cały szereg dorożek czy sanek, w nich czworo osób żywych i na ich kolanach jedna trumna z nieboszczykiem. Większość tych eksportacji, to dzieci ludzi ubogich. Trumienki te przecież nie są dobrze zalutowane, a ponieważ epidemia obecna odnosi się do choroby zakaźnej, — czyż więc może być pyszniejszy rozsądny choroba nad wyziewy z trumien i zarażenie dorożek czy sanek? Wszakże do tych samych wozów usiadł za chwilę ludźmi zdrowi, twoja żona z dziećmi — i nagle w domu choroba. Skoro tak rozczulające w tylu innych względach miasto wasze, jest prawdopodobnie ubogiem w karawany tanie (a może też i na brak ich cierpi?) powinny więc, moim zdaniem, policja wyznaczyć jakie 10 dorożek, któreby przez czas trwania epidemii spełniały czynność karawanów. Numery tych dorożek winny być publicznie ogłoszone, taksa dla nich, oczywiście znacznie wyższa od zwykłej, postanowioną i surowy zakaz używania innych dorożek, ściśle przestrzegany. Jeśli, szanowny redaktorze, uważasz, że myśl moja godną jest podniesienia, racz ten list wydrukować. Przyjmij wyrazy poważania.

Z. M.

(-) Robotnicy zajmujący się tłuczeniem kamieni na szosie między Łodzią a Pabianicami pochodzą po większej części z okolic dość odległych stosunkowo. Trafiają się między nimi włóścianie z pod Ozorkowa i Łęczycy.

(-) Nadstane. Szanowny Panie Redaktorze! W odpowiedzi na artykuł nadesłany z miasta, a pomieszczony w N. 4 „Dziennika Łódzkiego,” mam honor oświadczyć, że wszystkie szczegóły w artykule tym zawarte są niezgodne z rzeczywistym faktem i za rozsiewanie wieści szkodzących dobrej mej sławie, pociągnę winnych do odpowiedzialności sądowej.

Z poważaniem B. Sochaczewski.

(-) Zmarło w Łodzi w tygodniu ubiegłym od dnia 3 do 9 stycznia włącznie, dzieci do lat 15: katolików 102, ewangelików 50, żydów 16, — razem 168; dorosłych: katolików 12, ewangelików 3, żydów 3, — razem 18.

Ogółem zmarło w tygodniu ubiegłym sto osmdziesiąt sześć osób o 47 mniej aniżeli w tygodniu poprzednim. Śmiertelność zmniejszyła się pomiędzy dziećmi o 33, pomiędzy dorosłymi o 14 wypadków.

(-) Złodzieje dobierali się w nocy z soboty na niedzielę do jednego ze sklepów przy ulicy Spacerowej. Zdołali już znacznie nadwężyć drzwi, gdy ich spłoszono.

(-) Pożar. W nocy z soboty na niedzielę około godziny 4-ej zapaliły się schody w wędzarni p. Patza w domu N. 283. Ogień nie spowodował wielkiej szkody, gdyż weześnie go ugaszono.

(-) Przedstawienie amatorskie na dochód stowarzyszenia pielęgnowania chorych, odbędzie się stanowczo w poniedziałek dnia 17 stycznia r. b. w teatrze Victoria. Bilety są do nabycia w mieszkaniu p. M. Silbersteina.

(-) Dziś w teatrze Victoria opertka w 3 aktach „Czarna Venus” (Fatynia). Słowa pp. Zell i Geneé, muzyka Suppego.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Wystawa w Muzeum przemysłu i rolnictwa. Zarząd Muzeum zawiadania wszystkich właścicieli większych zakładów, oraz naczelników warsztatów mechanicznych dróg żelaznych w Warszawie, że od dzisiaj mogą nabywać po cenie 10 kop., bilety wejścia na wystawę dla swych pracowników wszelkich kategorii. Nadto,

dla wszystkich fabrykantów, wystawców w ogóle, biorących udział w obecnej wystawie muzealnej, zarząd wyznaczył po pewnej liczbie biletów bezpłatnych, po nad które służy im jeszcze prawo nabywać dodatkowe, po wyżej podanej cenie zniżonej. Bilety takie służyć jednak wyłącznie tylko dla osób pracujących w fabrykach lub zakładach mechanicznych.

— Panna Klementyna Maculewiczówna, która uczyła się przed paru laty ogrodnictwa praktycznego w ogrodzie pomologicznym, a pszczołnictwa w muzeum pszczołniczym, założyła teraz znaczny sad na Zmudzi. Prowadzi też p. M. w Pazyniskach pod Poniewieżem naukę pszczołnictwa. Kurs trwa 3 miesiące, a nauka z utrzymaniem kosztuje około 80 rs. W ubiegłym sezonie było 10 uczennic i uczniów.

— Teatr dla robotników. Pierwszy teatr dla robotników otwarte w tych dniach w Petersburgu. O teatrze tym czerpiemy z „Nowosti” niektóre szczegóły. Ładny gmach teatralny mieści się nieco na ustroniu wśród ogrodu i zajmuje około 140 sążni kwadr. Sala widów pomieścić może około 700 osób i uderza prostotą urządzenia i brakiem wszelkich ozdób. Galerye zajmują ściany przeciwległą scenie, krzesła zastępują szeregi ław z przejściami w środku. Teatr zaopatrzone został we wszelkie przedmioty pożarowe urządzenia i oświetlanym będzie elektrycznością. Ogrzewanie (parą) i wentylacja urządzone wedle najnowszych systemów. Miejsca są nader tanie — od 15 kopiejek w pierwszych rzędach do 5 na galeriach. Przedstawienia odbywać się mają w dni świąteczne, wyjątkowo w powszednie, z podwyższeniem cen. Budowa teatru kosztowała około 30 tysięcy rubli i trwała trzy miesiące. Entrepryze teatru oddano p. Demisanko, bez żadnego subdyum. Przedstawiane sztuki winny posiadać charakter wychowawczo-moralny. Pierwsze przedstawienie odbyć się miało w święta Bożego Narodzenia. Z bufetów teatralnych wyłączono zupełnie napoje spirytualne. Nie trzeba chyba dodawać, jak takie instytucje byliby pożądanymi u nas w Warszawie np. lub w Łodzi.

— Poczytność Szewczenki. Piękny poemacik piewcy ukraińskiego Tarasa Szewczenki, p. t. „Katarzyna” ukazał się w Petersburgu w nowym wydaniu, odbitem w 20 tysiącach egzemplarzy.

ROZMAITOŚCI.

* Liga właścicieli winnic burgundzkich zawiązała się w Bordeaux, pod przewodnictwem Eug. Gladego. Ma ona za cel walkę przeciwko podrabianiu win burgundzkich i podtrzymanie starej dobrej reputacji winnic burgundzkich, gwarantując nabywcom, że to co kupują nie jest podrobionem. Liga ma swoje siedzisko w Bordo (Bordeaux-Bastide, Ligne des propriétaires).

* Książki japońskie, studjujący prawo w uniwersytecie londyńskim, zastrzelili się w tych dniach, z powodu zniechęcenia do życia, jak iż zdaje. Samobójca liczył lat 21.

* Cesarz chiński posiada siedm małżonek uznanych z prawami żon prawowitych, a nieobdarzonych przywilejami ile tylko zechce. Harem jego odnawia się co trzy lata, zasilając się najpiękniejszymi córkami mandarynów, od 14-go roku życia począwszy. Żony dowolne zostają w haremie aż do dwudziestego piątego roku życia, potem wracają do swoich rodziców, gdzie wychodzą bardzo dobrze za małż.

* Trucizna oleandrowa. Oleander (Nerium oleander), znany jest powszechnie jako roślina trująca. We Włoszech uważają, by liście tego krzewu nie pomieszały się z paszą, gdyż szkodliwe są dla krów, koni i innych zwierząt. Ostrożność powinna zachowywać także i ogrodnicy, mający do czynienia z oleandrami, by nie skałeczyć się nożem powalonym w soku oleandrowym, rany bowiem od tego bywają nieraz bardzo złośliwe. W nowszych czasach zaczęto używać liści oleandrowych, jako truciźny na myszy; suszą liście, trą na pył, mieszały z suchym piaskiem i wysypują w nory mysie. Zapach liści sprawia, iż myszy opuszczają nory natychmiast i to raz na zawsze.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 7 stycznia. (Ag. półn.). W nocy wysłanej do mocarstw w odpowiedzi na ostatni okólnik rosyjski, rządy bułgarscy utrzymują, że regencya i ministerium musiały przyjąć władzę pod naciskiem okoliczności, spodziewając się wkrótce ustąpić ją nowemu księciu. Dalej zaś znów oznajmiają, jakoby generał Kaulbarsz zamiast współdziałać ku uspokojeniu umysłowi, podniecał stronnictwami i nigdy nie proponował ustanowienia nowej regencyi na zasadzie połączenia się obydwóch stronnictw. — Z propozycją tą wystąpił Gadban basza, już po wyjeździe generała Kaulbarsa, pod warunkiem wyboru księcia mingrelijskiego, co jest niemożliwe. W zakończeniu regencyi zapewnijają, że gotowi są do wszelkich osobistych ofiar dla interesów kraju, że pragną rozwiązania kwestyi w myśl zasad traktatu berlińskiego i spodziewają się, że mocarstwa, które go podpisały, przy-

znają Bułgarii prawo niezależnego politycznego istnienia.

— Paryż, 9 stycznia. (Ag. p.). Minister spraw zagranicznych przyjął w południe deputatów bułgarskich na prywatnym posłuchaniu i oświadczył im, że najlepszym środkiem wyjścia z obecnych zakłiań jest usłuchanie rad Rosyi. Co do Francyi, minister dodał, że nie ma ona podstawy mieszania się w sprawę bułgarską.

— Londyn, 9 stycznia. (Ag. p.). Brygada gwardyi otrzymała rozkaz gotowości służbowej i skompletowania żołnierzy i oficerów. Podobny rozkaz otrzymała i rezerwa marynarki, a dowódzcy portów wezwani o złożenie raportów o ilości rozporządzalnych statków przewozowych.

— Paryż, 9 stycznia. (Ag. p.). Dla uspokojenia pogłosek wynikłych z rozkazu jaki otrzymała flotyła torpedowa, rząd objaśnia, że powodem zgromadzenia jej w Tulonie są wielkie manewry, jakie z pierwszą wiosną odbyć się mają na Śroziemnym morzu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 8 stycznia. Bilety banku rosyjskiego 190.15; 5%, listy zastawne 60.00, 4% listy likwidacyjne 55.50, 5%, pożyczka wchodnia II em. 58.70, III emisji 58.50, 4%, pożyczka z 1880 r. 83.00, 5%, listy zastawne rosyjskie 93.50, kapony celne 322.30, 5% pożyczka premiiowa z 1864 roku 144.75, także z 1866 r. 133.25; akcje banku handlowego 81.00, dykontowego 71.75, dr. żel. warsz. wied. 297.25, akcje kredytow. austriackie 435.00, najmniejsza pożyczka rosyjska 95.75, 6%, renta rosyjska 109.50, dykonto 5%, prywatne 3 1/2 %.

Londyn, 7 stycznia. Konsola 100 1/16. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 94 1/8.

Berlin, 8 stycznia. Pszenica 155-173, na st. —, na cz. lp 171. Żyto 129 — 124, na st. 182 1/4, na cz. lp 135.

Londyn, 7 stycznia. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier barakowy 11 1/2, spokojnie.

Liverpool 7 stycznia. Sprawozdanie początkowe. Przychylny obrót 13,000 bel; stała. Dzienny dozw. 24,000 bel.

Liverpool 7 stycznia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 14,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Stale. Middling amerykańska na st. 5 1/4, na st. lt. 5 1/4, na lt. nr. 5 1/4, na nr. kw 5 1/4, na kw. maj 5 1/4, na maj cz. 5 1/4, na cz. lp. 5 1/4, na lp. sier. 5 1/4, na sier. wrz. 5 1/4, p. Egiptian brown fair 6 1/2, good fair 6 1/2.

Manchester, 7 stycznia. Water 12 Taylor 6 3/8, Water 30 Taylor 8 1/8, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 8 1/8, Mock 32 Brooke 8 1/8, Mule 40 Mayoll 8 1/8, Medio 40 Wilkinson 9 1/2, Warpoops 32 Lees 7 1/2, Warpoops 36 Rowland 8 3/8, Double 40 Weston 9 1/8, Double 60 zwykły g. 12, 32 1/2 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 174, moono.

New-York, 7 stycznia. Bawełna 9 1/16, w N. Orleansie 9 1/16.

Bawełny przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 159,000 bel, wywieziono do W. Brytanii 92,000 bel, do ladu stałego 95,000 bel. Zapas 1,047,000 bel.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urodzeń od dnia 3 do 9 stycznia włącznie było: W parafii katol. Dzieci żywych 75, a mianowicie: chłopców 28, dziewcząt 47, z tej liczby dzieci ślubnych 72, nieślubnych 3, Nieżywo urodzonych 4, w tej liczbie ślubnych 4, nieślubnych —.

W parafii ewang. Dzieci żywych 44 a mianowicie: chłopców 20, dziewcząt 24, z tej liczby dzieci ślubnych 43, nieślubnych 1 Nieżywo urodzonych 2, w tej liczbie ślubnych 2, nieślubnych —.

Starozakonnych. Dzieci żywych 52, a mianowicie: chłopców 21, dziewcząt 31, z tej liczby ślubnych 52, nieślubnych —, Nieżywo urodzonych — w tej liczbie ślubnych — nieślubnych —.

Małżeństwa zawarte w dniu 8 i 9 stycznia: W parafii katolickiej 2, a mianowicie: Wawrzyniec Krawczyk z Jadwigą Piotrowską, Jakob Wałęcki z Józefą Pietruszewską.

W parafii ewangelickiej 2, a mianowicie: Jan Pradacz z Emmilią Rupp, Jan Pahl z Maryszą Fink.

Starozakonnych —

Zmarli w dniu 8 i 9 stycznia:

Katolicy: dzieci do lat 15 tu zmarło 29, w tej liczbie chłopców 13, dziewcząt 16, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2, a mianowicie:

Salomea Błażejewska, lat 19, Dorota Pawłowicz, lat 66.

Ewangelicy: dzieci do lat 15 tu zmarło 11, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt 5; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet —, a mianowicie: Teodor Kahl, lat 63.

Starozakonni: dzieci do lat 15 tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 3; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Z dnia 3, Z dnia 10. Rows include Za weksle krótkoterminowe, Za papiery państwowe, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska.

LISTA PRZYJEZDNYCH

- Hotel Polski. Witkowski z Warszawy, Sten-oel z Warszawy, Bajewski z Warszawy, Krahn z Warszawy, Broquet z Berna, Kalisz z Moskwy, Nikowski z Sieradza, Majerowicz z Wielunia, Fa-jerstein z Drokobycza.
Hotel Victoria. Fajans z Warszawy, Mo-nitz z Warszawy, Kujański z Warszawy, Bergow-ski z Warszawy, Simann z Warszawy, Heiman z Kalisza, Różewicz z Radomska, Osipow z Tyflisu, Jacob z Reichbach.
Hotel Manteuffel. Asche z Berlina, H. Janson z Offenbach, W. Rosenberg z Berlina, L. Eismann z Forthheim, E Baumhauer z Wrocławia-Rauch z Warszawy, J. Siber z Moskwy, L. Louri z Moskwy, A. Hecht z Moguncyi, O. Oberlander z Petersburgu, M. Kohn z Warszawy.

Nr. 1 „Gazety Rzemieślniczej” wyszedł z druku i zawiera. Treść N. I: Nauka i praca, przez H. Zielezińskiego. — Gawędy warsztatowe, przez Gryfa. — Dział techniczny: od redakcyi. — Objasnienie tablicy litografowanej. — Kolumna z żelaza kutego. — Maszynka introligatorska do szy-cia drutem. — Kociołek z imbryczkiem. — Warsztat szewski stojący. — Świecznik ścienny. — Gawęda kijowska, przez Ryszarda Sandeckiego. — 1887, wiersz przez W. Karolego — Kronika bieżąca: sprawy zgromadzeń. — Przyrzady sanitarne. — Wiadomości sanitarne. — Wiadomości literackie. — Listy do czytelników. — Ogłoszenia. — W odcinku: „Szósty,” historia gwiazdkowa, przez Wiktora Gomulickiego.

Do niniejszego numeru „Gazety Rze-mieślniczej” dołącza się dla wszystkich prenumeratorów 1-szy arkusz bezpłatnego dodatku p. t. „Podręcznik geografii powszechnej,” przez W. Niewiadomskiego.

Od Nowego Roku 1887, Gazeta dołączać będzie na oddzielnych arkuszach ry-sunki specjalne dla wszystkich rzemieśln.

RUCH TYGODNIOWY NA TUTEJSZEJ STACJI TOWAROWEJ od dnia 19 do 25 grudnia 1886 r.

Table with columns: Przybyło: z komun. krajowej, z Zagra-nicy, Odeszło: do komun. krajowej, do Cesar-sa (ira-nii). Rows include Bawełna, Węla, Odpadki bawełniane i wełniane, Przędza bawełniana, Przędza wełniana, Tkaniny bawełniane i wełniane, Przetwory chemiczne i farby, Papier, Żelazo surowe, Żelazo kute, odlewy i t. p., Węgle kamienne i koks, Drzewo opałowe, Wapno i cement, Gips, Cegła, Asfalt, smoła i tektura smołowa-gwa, Szmaty i masa dżetowa, Skóry, Konopie, Węgle drzewne, Szyny, Kości surowe, Wyroby szklane, Wyroby drewniane, Otreby, Kwiat słodowy, Wyroby gliniane.

O G Ł O S Z E N I A.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w przeprowadzeniu zwłok s. p. Ojca mego, a w szczególności Szanownym ks. Pastorom tak Łódzki, jak i z okolicy przybyłym, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

Dr. Jonscher. 29-1-1

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją: Józefa Puchniewskiego. We wtorek 12 stycznia 1887 roku.

PIERWSZY RAZ

CZARNA WENUS

Operetka komiczna w 3 aktach, przez F. Zell i B. Gené, z muzyką F. Suppe.

Księgarnia M. RAWICZA

w m. Piotrkowie, jest do sprzedania w każdym czasie, przy najlepszych warunkach. Wiadomość bliższa na miejscu w księgarni M. Rawicza, w Warszawie w księgarni Gebethnera i Wolffa w Łodzi u A. Fischera.

27-3-2

Potrzebna jest zaraz

nauczycielka

znająca języki, oraz muzykę; na stałe. Oferty w redakcji pod lit. A. L. 25. 25-3-2

Zgubiono

stempel wekslowy od rs. 200 do 300 z rosyjskim podpisem Arona Littmana. Odpowiednie zastrzeżenia, gdzie potrzeba, poczyniono. Łaskawy znalazca za odniesienie takowego na ulicę Drewnowską pod Nr. 125, otrzyma nagrody rs. 10. 28-3-2

W kantorze drukarni Dziennika Łódzkiego

przepisy dla małoletnich robotników

w rosyjskim, polskim i niemieckim języku.

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego“ są do nabycia książki fabryczne

do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników oraz książeczki dla żołnierzy „ЗАПИСНАЯ КНИЖКА“.

Staraniem i nakładem redakcji „Dziennika Łódzkiego“ opuściło prasę znakomite dzieło

Pawła de Saint-Victora pod tytułem:

DWIE MASKI

TRAGEDYA i KOMEDYA

przekład Antoniny Morzkowskiej.

Dzieło to nabywać można we wszystkich księgarniach polskich.

Zgubiono paszport

wydany na imię Mordki Leib Rothstein przez wójta gminy Pilica, położonej w guberni Kieleckiej. 30-3-1

Kto by miał

do sprzedania stare, suche gruszkowe deski raczy się zgłosić do Braci Baruch w Łodzi. 31-1-1

Ogłoszenie przedpłaty

„Dziennik Łódzki“

NA pismo przemysłowe, handlowe i literackie, wychodzące w Łodzi, założone w roku 1884.

„Dziennik Łódzki“ postawił sobie jako główne zadanie przedstawicielstwo w prasie pracy przemysłowej kraju. Ze względu na warunki szczególne, w jakich się znajduje polskie wydawnictwo w Łodzi, redakcja mniema, iż ma niejakiemu do poparcia wszystkich sfer przemysłowych i handlowych kraju. Aby to poparcie umożliwić większej liczbie osób, obniżamy o 1/2 część prenumeratę dotychczasową.

Do „Dziennika Łódzkiego“ dodawanym jest bezpłatnie znakomite dzieło Pawła St. Victora pod tytułem:

DWIE MASKI

w zeszytach miesięcznych. Nowi prenumeratorowie otrzymają wysłane dotąd zeszyty za dopłatą po kop. 15 za zeszyt. Oprócz tego w dodatkach formatu książkowego „Dziennik Łódzki“ pomieszcza powieści. Z rozwojem pisma dodatki te będą częstsze i postaramy się dawać w nich oprócz powieści i poważniejsze prace ekonomiczne, mające związek ścisły z przemysłem krajowym.

Przedpłata na „DZIENNIK ŁÓDZKI“ wynosi:

Table with subscription rates for Łódź and Kingdom of Poland, including annual, quarterly, and monthly rates.

Wydawca: STEPAN KOSSUTH.

Redaktor: ANTONI CHOMĘTOWSKI.

Potrzebna jest zaraz

BONA polka

umiejąca się obchodzić z dziećmi i dobrze szyć na maszynie. Wiadomość w redakcji niniejszego piety p. Kokoczyńskiego przy ulicy Sma. 32-3-1 Piotrkowskiej.

Potrzebna jest

BONA

do dzieci. Wiadomość w restauracji Kokoczyńskiego przy ulicy Sma. 33-3-1

GIEŁDA WARSZAWSKA od 8 stycznia.

Large table containing market data for various commodities, exchange rates, and financial instruments.

Rozkład jazdy pociągów od dnia 1 (13) maja r. b.

Table showing train schedules between Łódź and various destinations, including arrival and departure times.

Table showing train schedules for specific routes, including times for different train types and directions.

Uwaga. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.